



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 182 (1930), 19 grudnia 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski  
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)  
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska  
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

## Kierunki zmian politycznych w Argentynie

Bartłomiej Znojek

*Alberto Fernández z centrolewicowego Frontu Wszystkich objął urząd prezydenta Argentyny 10 grudnia. Głównym wyzwaniem dla niego będzie walka z kryzysem gospodarczym. Jego rząd odejdzie od prorynkowej polityki poprzedników i będzie próbował renegotjować spłatę długu zagranicznego oraz przyciągać inwestorów. Jego stanowisko w sprawie współpracy regionalnej może rodzić napięcia zwłaszcza w stosunkach z partnerami w Mercosurze. Choć nowy rząd będzie dążył do zacieśnienia współpracy z UE, to jego sceptyczny stosunek do umowy Mercosuru z Unią utrudni ratyfikację dokumentu w Argentynie.*

W wyborach 27 października Fernández pokonał już w pierwszej turze Mauricio Macriego – centroprawicowego i prorynkowego prezydenta od października 2015 r. Wiceprezydentem u boku zwycięzcy zostanie Cristina Fernández de Kirchner – głowa państwa w latach 2007–2015. Nie starała się o najwyższy urząd, ponieważ nie cieszy się poparciem większości Argentyńczyków ze względu na negatywną ocenę polityki jej rządów oraz zarzuty korupcyjne ciężące na niej i jej administracji. Mogła jednak liczyć na głosy wiernego elektoratu lewicowego, oczekującego m.in. powrotu aktywnej polityki socjalnej. Do sukcesu pary kandydatów przyczyniła się głównie spadająca popularność Macriego w związku z pogarszającą się sytuacją ekonomiczną.

**Najważniejsze wyzwania dla nowych władz.** Podstawowymi zadaniami rządu Fernándezego będą przezwyciężenie kryzysu gospodarczego oraz spłata zadłużenia zagranicznego. Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) szacuje, że PKB Argentyny w 2019 r. zmniejszy się o 3,1%, a dług publiczny przekroczy 93% PKB (w 2015 r. sięgał 53%). Inflacja w ostatnim roku przekroczyła 55%, a kurs dolara wzrósł z 10 do 60 peso argentyńskich. Macri podjął nieudaną próbę stabilizacji sytuacji i w 2018 r. zwrócił się o pomoc do MFW. Wynegocjował w sumie ponad 56 mld dol. linii kredytowej, z czego Fundusz wypłacił jak dotąd 44 mld. Trudności z płynnością skłoniły rząd we wrześniu br. do wstrzymania spłaty długu i wprowadzenia m.in. kontroli kapitału. Kryzys doprowadził do pogorszenia warunków życia. Odsetek osób żyjących poniżej linii ubóstwa przekroczył 35% (o 5 pkt proc. więcej niż w 2015 r.), a bezrobocie wyniosło 10% (wśród młodzieży dwa razy więcej). Jeżeli tempo poprawy sytuacji będzie zbyt wolne, wzrośnie ryzyko buntów społecznych.

Nowy rząd musi odbudować zaufanie inwestorów, którzy obawiają się kierunków jego polityki. Dowiodły tego spadki na giełdzie i gwałtowne osłabienie peso po tym, jak Fernández i inni kandydaci Frontu Wszystkich zdobyli wysokie poparcie w sierpniowych prawyborach (tzw. PASO) – etapie wyłaniania kandydatów przez wszystkich wyborców. Kapitał zagraniczny będzie potrzebny w sektorach energetycznym i wydobywczym, zwłaszcza w eksploatacji ropy i gazu z łupków w Vaca Muerta – jednego z największych złóż niekonwencjonalnych na świecie.

W stosunkach zewnętrznych główne wyzwania będą dotyczyć współpracy w ramach Mercosuru – zwłaszcza z Brazylią, największym partnerem handlowym Argentyny. Wzajemna krytyka Fernándezego i prezydenta Jaira Bolsonaro wynikająca z różnic ideologicznych zwiastuje napięcia w ich relacjach. Bolsonaro blisko współpracował z Macrim na rzecz ściślejszej integracji i liberalizacji Mercosuru oraz

rozwoju sieci preferencyjnych umów handlowych na czele z porozumieniem z UE. Prezydent Brazylii będzie oczekiwał od Fernándeza kontynuacji tego kierunku. Podobne stanowisko zajmą władze Paragwaju, a od marca 2020 r. – nowy centroprawicowy rząd w Urugwaju. Wyzwaniem dla współpracy z państwami latynoamerykańskimi będą też rozbieżności w stosunku do porządku demokratycznego – zwłaszcza jego upadku w Wenezueli. Wśród partnerów spoza regionu nowy rząd będzie musiał utrzymywać bliską współpracę z USA, które stały za decyzją MFW o przyznaniu pomocy Argentynie.

**Główne kierunki polityki nowego rządu.** Walka z kryzysem stanowiła główną oś programu wyborczego i publicznych deklaracji Fernándeza. Zapowiadał on respektowanie zobowiązań wobec zagranicznych wierzycieli. Jednocześnie wyrażał chęć renegocjacji warunków spłaty zadłużenia, aby najpierw stworzyć warunki do wzrostu gospodarczego i poprawy sytuacji społeczeństwa. Zamierza odejść od polityki liberalizacji prowadzonej przez Macriego na rzecz większego zaangażowania państwa i silniejszej ochrony rynku. Sposobem na ożywienie gospodarki ma być m.in. pobudzenie konsumpcji wewnętrznej oraz wsparcie krajowych inwestycji w sektorach zasobów naturalnych, zwłaszcza rolnym, naftowym i kopalnianym. Priorytetowo traktuje eksploatację złóż Vaca Muerta, choć nie wiadomo, czy przy większym udziale państwa. Jednocześnie planuje kłaść duży nacisk na politykę klimatyczną i zrównoważony rozwój.

Wśród zmian, jakie chce wprowadzić w polityce wewnętrznej, Fernández wymieniał m.in. liberalizację aborcji. W polityce zagranicznej zapowiadał większy nacisk na obronę suwerenności terytorialnej, co oznacza ożywienie sporu ze Zjednoczonym Królestwem o przynależność Falklandów, zwanych w Argentynie Malwinami. Będzie też uznawał prymat zasady nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw. Dlatego najpewniej wycofa się z prac Grupy z Limy – mechanizmu dialogu wybranych rządów obu Ameryk na rzecz zmian politycznych w Wenezueli – i będzie krytykować próby presji USA na różne państwa regionu. W zamian będzie postulował dialog z Nicolásem Maduro i zacieśni współpracę z partnerami o poglądach lewicowych, zwłaszcza z meksykańskim rządem prezydenta Andrésa Manuela Lópeza Obradora. Stanie też po stronie polityków bliskich ideowo tak jak w przypadku Evo Moralesa, który w listopadzie rzekł się prezydentury Boliwii i zbiegł do Meksyku, gdzie otrzymał azyl polityczny, a w grudniu przeniósł się do Argentyny.

Nowy rząd będzie jednak zabiegał o bliską współpracę z państwami kluczowymi dla ożywienia gospodarki i spłaty zadłużenia – w pierwszej kolejności z USA, ale także z Chinami. Mimo różnic poglądów z rządem Brazylii Fernández wskazuje na to państwo jako najważniejszego partnera w regionie ze względu na powiązania polityczne i gospodarcze. W ramach Mercosuru będzie zapewne opierał się procesowi otwierania bloku (m.in. planom obniżenia wspólnej taryfy zewnętrznej). W kampanii wyborczej nowy prezydent krytykował porozumienie UE–Mercosur. Sugerował możliwość renegocjacji jego treści, argumentując, że postanowienia dokumentu są niekorzystne dla rynku pracy i przemysłu w Argentynie. Jest natomiast zainteresowany współpracą inwestycyjną z partnerami z UE i ich wsparciem w przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego. Potwierdziły to spotkania Fernández z przedstawicielami rządów w Hiszpanii i Portugalii podczas kampanii wyborczej czy też z ambasadorami państw UE w Argentynie w listopadzie.

**Wnioski.** Pod rządami Fernández dojdzie przede wszystkim do zmian koncepcji polityki gospodarczej, zwłaszcza wzrostu protekcjonizmu i interwencjonizmu oraz znaczenia aktywnej polityki socjalnej. Skuteczność tego podejścia będzie zależała od sukcesu nowych władz w wynegocjowaniu bardziej elastycznych warunków spłaty zadłużenia i od powodzenia w przyciąganiu kapitału zagranicznego.

Zbliżenie z innymi rządami i politykami lewicowymi oraz podejście do sytuacji w Wenezueli czy Boliwii będą źródłem napięć z takimi partnerami jak Brazylia i USA, kluczowymi dla ożywienia argentyńskiej gospodarki. Preferowanie rozwoju politycznej współpracy w regionie i negatywny stosunek do liberalizacji Mercosuru będą prowadzić do sporów w ramach organizacji. Te trudności mogą sprzyjać wzmocnieniu dialogu z Chinami, które już należą do najważniejszych argentyńskich partnerów gospodarczych i kredytodawców.

Argentyna jest jednym z najważniejszych partnerów politycznych i gospodarczych UE w regionie i zainteresowanie Fernández będzie sprzyjać wzajemnej współpracy. Niemniej zarówno wzrost ochrony argentyńskiego rynku, jak i potencjalne trudności w ratyfikacji umowy UE–Mercosur będą niekorzystne dla unijnego biznesu. Na decyzję Argentyny o przyjęciu dokumentu może jednak wpłynąć jego spodziewana szybka ratyfikacja przez pozostałych członków południowoamerykańskiego bloku. Będą mogli wtedy uzgodnić z UE warunkowe stosowanie postanowień porozumienia, co mogłoby osłabić pozycję konkurencyjną argentyńskiego eksportu do UE.

Argentyna to trzeci największy partner handlowy Polski w Ameryce Łacińskiej, ale polskie firmy obecne na rynku borykają się z trudnościami w działalności spowodowanymi głównie barierami pozataryfowymi. Te warunki mogą się pogorszyć w wyniku protekcjonistycznej polityki nowego rządu, która z kolei może oznaczać mniejsze zainteresowanie Argentyny zakończeniem negocjacji umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania z Polską.